

No 74.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Jakóba B
Sr. św. Marcelina M.
Czw. św. Erazma B. M.
Piąt. św. Franciszka Car.
Sob. św. Bonifacego B. M.
Niedz. **Trójcy Św.**
Pon. św. Roberta Op

Wschód słońca: godz. 3 m. 45
Zachód słońca: godz. 8 m. 06
Dług. dnia godz. 10 m. 21

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 1 czerwca 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

KALODONT
Niezbędny krem do zębów
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
ZĄDAĆ WSZĘDZIE.

Działalność naukowa

Akademii Umiejętności w Krakowie w r. 1908.

Dnia 22-go maja na sobotnim posiedzeniu Akademii Umiejętności w Krakowie, odczytał sekretarz generalny, dr. Ulanowski, sprawozdanie z naukowej działalności tej instytucji, oraz ze stanu jej funduszy. Ze sprawozdania tego przytaczamy następujące szczegóły.

Wydział filologiczny wydał w ubiegłym roku dwa tomy Rozpraw (44 i 45). Nadto wydano dzieła następujące: 1) Grabowski T. „Literatura arjańska w Polsce 1500 — 1660”. 2) Biblioteka przekładów z literatury starożytnej T. III Marcjalisa Epigramów Księg XII. Przekładał Jan Czubek. Materiały antropologiczno-archeologiczne Tom X. 4) Estreicher: Bibliografia polska T. XXIII.

Komisja językowa kończy pracę nad wydaniem czwartego tomu „Materiałów i prac”, do którego zgromadzono cały szereg prac.

Komisja literacka zajmowała się porządkiem materiały do historii „Filaretów Wileńskich”, przywiezionych przez prof. Kallenbacha. Całość tego wydawnictwa obejmuje 12 tomów. Przygotowują je do druku pp. Tretiak i Kallenbach.

Komisja bibliograficzna przygotowywała wydanie dalszych tomów „Bibliografii polskiej” s. p. d-ra K. Estreichera, których konstytucję objął syn zmarłego bibliografa dr. Stanisław Estreicher.

Wydział historyczno-filologiczny wydał tomy 51 i 52 „Rozpraw”.

Z funduszu d-ra N. Bucewicza ukazała się dwutomowa monografia d-ra Antoniego Prochaska — „Król Władysław Jagiello”, oraz prace d-ra Szelągowskiego — „Najstarsze drogi z Polski na Wschód w okresie bizantyjsko-arabskim”, d-ra Fr. Dudy: „Rozwój terytoryalny Pomorza polskiego, wiek XI — XIII”, oraz d-ra W. Tokarza — „Galicya w początkach ery Józefińskiej w świetle ankiety urzędowej z r. 1783”. Wkrótce zaś ukazę się dzieło ks. d-ra Chotkowskiego — „Historia polityczna kościoła w Galicyi za rządów Maryi Teresy (1772—1780)”.

Komisja historyczna przygotowała do druku część 3 tomu II „Praw i przywilejów m. Krakowa”, zebranych przez prof. St. Kutrzebę, oraz wysłała w podróż archiwalną prof. Krzyżanowskiemu i dr. Eug. Barwińskiego.

Komisja prawnicza przygotowała druk IV tomu „Corpus furis Polonici” w opracowaniu prof. Balcera, oraz „Źródła do prawa niemieckiego” w opracowaniu dr. H. Estreichera.

Wydział matematyczno-przyrodniczy wydał w roku ubiegłym 48 tom „Rozpraw” i rozbił na posiedzeniach 79 prac i rozpraw.

Komisja fizyologiczna wydała 2 tomy „Sprawozdań” i 2 zeszyty „Atlasu geologicznego Galicyi w opracowaniu prof. T. Wisniewskiego i W. Szauochy.

Sekcja meteorologiczna zbierała spostrzeżenia z 18 własnych stacji i 10 stacji Tow. ta-trzańskiego.

Komisja antropologiczna wydała tom X „Materiałów” i drugi zeszyt „Ubiórów ludu polskiego”, opracowany przez Wł. Tetmajera.

Zestawiony przez komisję bibliograficzną prac matematyczno-przyrodniczych katalog, wykazuje w r. 1907 — 457 prac naukowych polskich.

Biblioteka Akademii liczy dzieł 68,044 (oprócz zbiorów Wałęskiego i Lubomirskiego).

Zbiór rękopisów liczy 1,640 numerów, dyplomów uporządkowanych 138.

Stacya naukowa polska w Paryżu w roku 1908 rozwijała się z wolna ale stale. Korzystając z tego, że w Paryżu przebywa obecnie zawsze kilku młodych uczonych polskich, stypendystów Akademii i innych, zarząd Stacji, z inicjatywy Akademii, urządził szereg prywatnych zebrań odczytowych.

W dniu 3 maja odbyło się wobec licznie zebranej publiczności doroczne posiedzenie Stacji. Przewodził Władysław hr. Zamojski. Po sprawozdaniu z działalności instytucji za rok poprzedni (1907) dr. Maurycy Manu wygłosił odczyt p. t. „Początek przeszłości”.

W dniu 21 maja odbyło się w Montmorency doroczne nabożeństwo żałobne za Niemcewicza, i innych rodaków naszych, zmarłych na wychochodźwie.

We wrześniu Stacya przedstawiła dwóch kandydatów do stypendyów im. Faucher, na wydziale medycznym uniwersytetu paryskiego, obu ze skutkiem pomyślnym.

Wydatki wynosiły ogółem 6,574 fr.

Muzeum Mickiewiczowskie w zasadzie otwarte raz tylko na tydzień w czwartki, zazwyczaj i w inne dni bywa pokazywane; zwiedziło je w ciągu roku osób 229.

Z dzieł osobno ze specjalnych funduszy Akademii wydanych, wymienia sprawozdanie następujące:

Źródła do dziejów Polski porozbiorowych.

I. Dyaryusz Sejmu z roku 1830—1831, tom III, od 19 kwietnia do 25 maja 1831 r., wydał Michał Rostworowski.

IV. J. U. Niemcewicza — Pamiętniki z roku 1830—1831, wydał Marian Antoni Kurpiel.

VI. Władysława Daniłowskiego — Notatki do pamiętników, wydał Jan Czubek. 8-o, z portretem autora.

Petroniusz Rady Państwa.

Tak zatytułowało wychodzące w Moskwie „Russkoje Slowo” swój feljeton w № 107, poświęcony ustępującemu z Rady Państwa wobec bezwzględnego zdeklarowania się rządu w kierunku eksternacji Polaków, p. Hipolitowi Korwin-Milewskiemu. Feljeton ten powtarzamy poniżej w przekładzie:

„Kiedy ks. Obolenski zakończył swe przemówienie, podszedł ku niemu p. Korwin-Milewski i ofiarował mu różę...”

Jest to wyjątek ze sprawozdania z posiedzenia Rady Państwa.

Wielka sala w pałacu Maryjskim. Czarne surduty przedstawicieli szlachty, ziemstw, handlu i przemysłu. Wojskowe mundury lub wicemundury, ozdobione orderami. Dwie lub trzy suknie duchownych.

„Młodzieńcy”, u których łysina zajęła dopiero pół głowy i którzy mogą się jeszcze obejść bez opierania się o kule. Obok pozostałości dawnych dobrych czasów, oddani tu „do archiwum” po długotrwałej i wiernej służbie.

W milczeniu i nieruchomo słuchają przemówienia z trybuny.

Z czwartego lub piątego rzędu na lewo, przy samym wejściu, szybko zrywa się z miejsca siwy, elegancki pan i spiesząc podchodzi do mówcy, który dopiero co zakończył swe przemówienie.

Pochyla się ku niemu, wyciąga rękę i podaje... różę.

Kolana p. N. Durnowo, opierając się o pulpit i znajdując się na tym samym poziomie, co i głowa, podnoszą się jeszcze wyżej. Błądzą uśmiechy na twarzach przedstawicieli prawicy. Na twarzy hr. S. Wittego, siedzącego zupełnie na osobności, utrzymuje się ten sam strapiony wyraz. Przedstawiciele „lewicy” gotowi są, wbrew zwyczajowi, złożyć ręce do oklasku.

Stary pan powraca na swoje miejsce i nerwowo sięga do swych siwych włosów.

Róża... Pieśń labędzia bez słów...

Nazajutrz p. Hipolit Korwin Milewski w liście do Akimowa złożył swój mandat członka Rady Państwa.

Z uśmiechem zadowolenia musiał odczytać ten list Akimow, któremu teraz daleko łatwiej będzie poddawać członków Rady Państwa swej żelaznej dyscyplinie. Westchnienie ulgi wyda minister skarbu Kokowcew, gdy dowiedział się, że na posiedzeniach Rady Państwa nie rozlegnie się już pod jego adresem zabójczo sarkastyczna mowa; nie zabrzmi jadowite słowo...

— Kiedy byłem chłopcem, uczono mnie wówczas, jak należy mówić...

Nikt tak nie powie teraz p. Akimowowi w odpowiedzi na jego krzywe uwagi.

I nikt, powiedziawszy te słowa nie będzie umiał zejść z katedry z takim pańskim, pogardliwym gestem, jak to czynił p. Hipolit Korwin-Milewski.

W tem zebraniu „mężów doświadczenia i nauki”, gdzie nieśmiało ruszają się i nie znajdują dość słów nawet tacy mówcy, jak A. F. Koni, swobodnym i nieskrępowanym był tylko p. Hipolit Korwin-Milewski.

Chwilami zdawało się, że stary arystokrata

polski patrzy na tych wysłużonych i wysługujących się generałów i tajnych radców, jak na parweniuszów, i traktuje ich z góry...

I ministrowie kłaniali się uprzejmie i nisko „wielce szanownemu Hipolitowi synowi Oskara“, pomimo to, że on nie należał do „nich“ i że mowy swe wygłaszał z napół polskim, napół francuskim akcentem.

Pozostawał on „wielce szanownym“ nawet wtedy, gdy czynił uwagi, iż pożyczki zawierane są w Rosji „na warunkach perskich“ i że Rosji przyzwyczajono się już „mettre la charine avant les boeufs (robić wszystko na opak).“

Zjadliwym sarkazmem, świetną erudycją, przenikniętą wyrafinowanym sceptycyzmem, grzesznością, wyglądającą niekiedy na pogardę, usuwał on z placu wszystkich swych przeciwników.

Przechodzi na paniełę pewne zebranie.

Do Petersburga przyjechali: „minister generalny“ katolickiej sekty maryawitów i jego pomocnik. Zwyczajni księży prowincjonalni, którzy przyjechali starać się o zalegalizowanie maryawitów.

Otoczono ich zaraz. Przez cały tydzień noszono się z nimi, jak z jakimś (po rosyjsku: z malowaną torbą). Opracowano rozległe i bezsensowne plany, jak zrobić z katolików—maryawitów, a z maryawitów—prawosławnych.

W klubie działaczy społecznych urządzono na ich cześć zebranie.

Przybyli na nie najwybitniejsi paździenikowcy, członkowie Rady Państwa, damy z wyższego towarzystwa.

Referent, licząc widocznie na osłabienie starsze swych słuchaczy, dowodził, jakoby papież odłączył maryawitów od kościoła dlatego tylko, że otrzymał od księży i biskupów katolickich łapówkę w wysokości 14 tys. rb. W swoich zaś pochwałach pod adresem maryawitów tenże referent utracił wszelkie poczucie miary.

Bosonodzy księży maryawicy siedzieli skonfundowani i rozczarwieni. Przyjechali tu prosić o łaskę. I nagle ci, od których zależały ich losy, gotowi już byli pokłonić się im do nóg.

Generałowie, admirałowie, tani radcowie otoczyli maryawitów i z życzliwym zajęciem słuchali ich słów, wygłaszanych w łamanym języku rosyjskim.

— Jak to pięknie!.. Cóż ta za mili ludzie ci maryawici!—szły szepty po całej sali.

Aż wstyd było za tych ludzi, którzy gotowi dziś upaść na twarz przed jednym, jutro—przed kimś całkiem innym.

Potem na katedrę wyostał się jakiś drągal

—poseł z grona paździenikowców. Jego wspomniały aż wylazł naprzód po dobrym obiedzie, a oczy aż mglily się od wypitych trunków.

A on stał na katedrze i mówił:

— Nie znam nauki maryawickiej. Ale odczuwam w sobie obecność łaski i dlatego pewny jestem, że ich nauka jest słuszna i dobra.

Tak sobie wprost palnął ni zład, ni zowad. Obecność łaski!

Trzeba było widzieć potem obecnego na zebraniu p. Hipolita Korwin-Milewskiego.

Powoli zasiadł on w krześle na katedrze. Podniósł srebrno-białą głowę. Popatrzył na zebranych i odsunął, zgiąwszy, prawą rękę.

Jak gdyby gestem tym chciał odsunąć od siebie jaknajdalej wszystkich tych nadskakujących i podlizujących się panów.

— O dogmatach nauki maryawickiej — zabrzmiał jego sarkastyczny głos — mówić nie będę. Przedewszystkiem dlatego, że przewodniczący kwestyę tę usunął z pod obrad, a następnie, jako słaby człowiek, muszę się przyznać, że w sobie obecności łaski nie odczuwam.

Zebrani drgnęli, i wielu z nich być może po raz pierwszy zrozumiało, jak mało mają w sobie uczuć ludzkich.

I im dalej płynęła mowa p. Korwin-Milewskiego, tem bardziej stawała się jadowita.

— Z przemówienia referenta dowiedziałem się, że księży katolicy dali Papieżowi łapówkę w kwocie 14 tys. rubli. Widocznie w Rzymie życie jest bardzo tanie, skoro tam za tę sumę można przekupić i Papieża i kardynałów, i cały dwór papieski. Bo w Petersburgu za 14 tys. rb. nie można przekupić nawet tajnego radcy.

I t. d. i t. d.

Zupełnie tak samo w Radzie państwa subtelna ironia i zjadliwym dowcipem chlostał radców i rzeczywistych tajnych.

Swym zabójczym sarkazmem on, jak gdyby mścił się na tych grzesznikach przeszłości i teraźniejszości rosyjskiej, za ich występki, za ich wyniosłość względem obywateli, za ich gotowość do płaszczenia się wobec silniejszych...

Ma on w sobie wiele cech, wspólnych z Petroniuszem; arystokratyzm ciała i ducha, wyrafinowany sceptycyzm, miłość piękna.

I, być może, p. Korwin Milewski nie rozmiąłby się z prawdą, gdyby, opuszczając na zawsze mury pałacu Maryjskiego, sparafrazował słowa Petroniusza:

— Przyznajcie, panowie, że wraz ze mną znaika poezya Rady państwa!..“

Nafta galicyjska.

Nafta (wyraz irański) i pochodzący z niej asfalt były znane już w głębokiej starożytności. Rozwój kopalnictwa naftowego w nowszych czasach datuje się wszakże dopiero do wynalezienia sposobu rafinowania surowego oleju skalnego na naftę świetną. Pierwsze próby w tym kierunku robiono w Galicji w r. 1816, ale dopiero w roku 1853 prowizorowie aptekarscy ze Lwowa: J. Łukaszewicz i Zeh wynaleźli właściwą metodę dystylowania nafty świetlnej. Niezależnie od nich, Siliman w Stanach Zjednoczonych wynalazł w r. 1854 metodę dystylacji, której zasady przetrwały do dziś.

Pod względem ilości produkcji ropy Galicję wyprzedziły chwilowo holenderskie wyspy Sundajskie, a nawet Rumunia, ale dzięki wydajności ropy i położeniu geograficznemu Galicja nie straciła znaczenia trzeciej z rzędu krainy naftowej, po Stanach Zjednoczonych i Rosji. Z ogólnej produkcji na całym świecie w latach 1905—7 przypada na Stany Zjednoczone przeszło 60%, na Rosję 25%, na Indye holenderskie 4%, na Rumunię i Galicję po 3%, reszta—na inne kraje. W roku zeszłym na całym świecie wydobyto ropy 3,725,909 wagonów (cystern po 10 t), w tem Galicja dostarczyła 173,707 cystern, czyli 4,66%.

Dobywanie ropy w Galicji odbywało się początkowo w bardzo prymitywny sposób. Dopiero w r. 1884 firma amerykańska Bergheim i Mac Garvey wprowadziła kanadyjski system wiercenia, który znacznie ulepszoano w Galicji. „O ile nisko stoi u nas literatura o nafcie—powiada dr. Bukaj,—o tyle wysoko stoi technika wiertnicza. Galicja posiada doskonałych kierowników i wiertaczy, poszukiwanych przez Rosję, Indye holenderskie, a zwłaszcza przez Rumunię.“

Systemem kanadyjskim wierce się 4—20 m. na dobę, zależnie od jakości i położenia skały. Wiercenie szybu trwa zwykle 1—2 lat i kosztuje 150—250 tysięcy koron. Przeciętna głębokość szybu wynosi obecnie 1150 m. Najgłębszy szyb osiągnął 1500 m.

Zbliżenie się świdra do zbiorników nafty zwiastują gazy, które zużytkowuje się do opalania kotłów parowych danego szybu, lub nawet szybów sąsiednich. Gazy wydobywają się z szybu także przez cały czas jego produkcji ropnej; ilość ich dochodzi do 10,000 m³ dziennie.

Ropa w Borysławiu i Tustanowicach, parta gazami, wybuchła początkowo w formie fontanny,

49)

Andrzej de Clara.

NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 72).

Na drugi dzień wojska niemieckie wkraczały do Pesztu, a na ich czele jechał cesarz, który w wielkiej sali parlamentu wygłosił gorącą mowę, nadał węgrom samodzielne królestwo, obsadził na tronie jednego ze swoich synów i ofiarował Ruś Czerwoną ze Lwowem królestwu węgierskiemu.

Radość była nie do opisania, nie w smak dla narodu przypadł nowy król węgierski, ale na to na razie nie było lekarstwa, więc „Ellen“ na cześć cesarza niemieckiego rozbrzmiewało po całej ziemi węgierskiej.

Obnoszono cesarza niemieckiego na rękach w Peszcie, ofiarowano mu bogate podarki, nadano na własność jeden z zamków starożytnych i obdarzono obywatelstwem węgierskim; iluminowano miasto, urządzano bale i teatry, słowem, przyjęto jak najdroższego gościa. Mile schodziły te dni cesarzowi, ale depesze londyńskie zwywały go do rychłego powrotu do Berlina.

Niemiecki ambasador w Anglii dał bowiem znać, że flota angielska, po zajęciu przez niemieców Wiednia, szykuje się do drogi.

Czekał na tę uroczystą chwilę nowy Napoleon z upragnieniem. Nic mu tak nie leżało na sercu, jak zniszczenie tej floty raz na zawsze, wtedy tylko on, imperator, może sobie otworzy

wrota do zagarnięcia wpływu na całą półkulię ze starym światem.

To też obiecując swój rychły powrót, ustanowił tymczasowo regencję, a sam wyruszył do Berlina. Nie długo tu odpoczywał, depesze bowiem z dniem każdym stawały się gorętsze, aż wreszcie przyszła jedna, że 50 pancerników, mnóstwo torpedowców i innych statków wyrusza w drogę do Niemiec.

Posel angielski opuścił Berlin.

Cesarz zwycięzca odłożył swój wjazd do Wiednia i wyruszył nad brzegi morza Północnego, do wzniesionego umyślnie dlań pałacu.

Wysłano na morze lekkie stateczki szybkoходne, poruszane gazem lub elektrycznością, aby o zbliżeniu się floty angielskiej natychmiast znać dały.

Flota niemiecka otrzymała rozkaz wypłynięcia do delty około Hamburga, część zaś jej zatrzymano przy brzegach Szlezwigu i Holsztyna; najlepiej wyćwiczony korpus wojska rozmieszczono w Hamburgu i okolicy. Po zagładzie floty angielskiej miał on natychmiast znaleźć się na pokładzie i wyruszyć w drogę do Anglii. Drugi podobny korpus stał na granicy holenderskiej.

Wielka chwila zbliżała się dla cesarstwa niemieckiego. Flota angielska, złapana w pułapkę, poszłaby na dno. Co za szczęśliwe rozwiązanie tak ważnej sprawy! Anglia jest bogata, to prawda; gdy bogacz straci brylant, nabędzie na jego miejsce inny, droższy. I Anglia mogłaby zrobić to samo, ale wtedy Niemcy jej nie pozwolą.

Na odbudowanie 50 pancerników potrzeba kilkunastu lat, a Niemcy nie dadzą możliwości spokojnej pracy, wszak mają na to Indye, Kapsztadt, Transvaal, Egipt i przeróżne inne kolonie. Wreszcie flota niemiecka będzie nieustannie demontrowała przy wybrzeżach angielskich.

Londyn muszą zająć wojska niemieckie.

Tak marzył w swoim pałacu u wybrzeży morza Północnego nowy Napoleon — cesarz niemiecki.

Depesze szły na wszystkie strony, a w nich rozkazy do dowódców wojsk lądowych, oraz admirałów i kontradmirałów. Porozumiewano się telefonem bez drutu i liniami telegraficznymi; wszędzie cesarz wykazywał wielę energii i czynności, a chociaż w wielu wielkich miastach już okazał się głód i nędza, naród, oszołomiony zwycięstwami i podniecony, znosił to wszystko bez szemrania. Zdawało się mu, że wielkość jego po tem zwycięstwie przewróci wszystkie teorie, dotyczące praw natury, słońce zgaśnie, a na jego miejsce ukaże się na niebie ciało innego kształtu, które składać się będzie z liter: „Deutschland über Alles“, tak samo, jak na berlińskim muzeum figur woskowych z różnokolorowych lampek elektrycznych błyszczący napis „Panopticum“, lub gdzieś tam na dachu olbrzymimi literami napisano „Pigułki na otyłość“, lub „Maść na odciski“.

Poeci niemieccy już nawet napisali 2,563 ody na cześć wielkiego cesarza, porównyując go z Napoleonem pierwszym, Aleksandrem serbskim, chciałem powiedzieć macedońskim, i Karolem Wielkim.

Gazety tymczasem rozpisywały się o sprawności floty niemieckiej, o karności jej oficerów, o wycwiczeniu marynarzy, przed którymi nawet japończycy muszą ustąpić.

Czekano niecierpliwie zmierzenia się sił niemieckich na wodzie z najpotężniejszym państwem.

(D. c. n.).

albo przynajmniej wypływa samorzutnie; odprowadza się ją wtedy do tymczasowych zbiorników, wykopanych w ziemi w pobliżu szybu, a z nich rurociągami przesyła się do magazynów, czyli zbiorników stałych, żelaznych lub ziemnych. W ostatnich czasach buduje się przeważnie zbiorniki ziemne, wyłożone twardą gliną i przykryte dachem (na 1000—1500 cystern każdy), ponieważ są znacznie tańsze od żelaznych, a oddają zupełnie takie same usługi.

Produkcya szybów waha się od kilku do stu kilkudziesięciu cystern (po 10 t) na dobę. Wydajność zmniejsza się zwykle powoli w ciągu kilku, lub nawet kilkunastu miesięcy. Gdy gazy już nie mogą wydźwignąć ropy na powierzchnię ziemi, przechodzi się do pompowania czyli tłokowania ropy, które trwa znow kilkanaście miesięcy, dopóki się jeszcze opłaca.

Ruch przedsiębiorstw w przemyśle naftowym daje okazałe cyfry. W 1907 roku było przedsiębiorstw 268, w którym pracowało 5,930 robotników. Szybów czynnych pracowało 1675, w wierceniu było 310, a produkcya dawała 24,938,000 koron.

Z obcych kapitałów (nieaustryackich) dawniej działające angielskie i belgijskie po licznych stratach wycofały się zupełnie; francuskie nigdy w większej ilości nie występowały, zaś kapitał niemiecki (z Rzeszy) dopiero w ostatnich latach zaczął się angażować w galicyjskim przemyśle naftowym. Przedsiębiorcy niemieccy chętnie poparli akcyę utworzenia „Krajowego Związku producentów ropy”. Należy także podnieść, że wydają oni doskonały dwutygodnik „Petroleum”, tudzież „Tägliche Berichte” o przemyśle naftowym.

Produkcya nafty w Galicji wzrosła ogromnie wskutek wydajności dwóch nowych szybów. „Wilno”—od sierpnia 1907 r. i „Oil City”—od czerwca 1908 r. Tustanowice porównywa się teraz z Baku, albowiem kryją one pod ziemią całe jeziora nafty. Produkcya w ciągu dwóch lat podwoiła się, na co nikt nie był przygotowany, ani przedsiębiorstwa magazynowe, ani rafinerje; nie było gdzie nietylko przerobić, ale nawet pomieścić ropy, której zapasy szybko się zwiększały. Grozę położenia podniósł parotygodniowy pożar (od pioruna) szybu „Oil City” i paru innych. Aby opanować przesilenie skutkiem nadprodukcji, założono we Lwowie wspomniany wyżej „Krajowy Związek producentów ropy”, którego najpilniejszym zadaniem było zbudowanie dostatecznej ilości zbiorników do przechowania wybuchającej ropy. Jakoż z końcem 1908 r. zbiorniki mogły pomieścić już blisko 150,000 cystern ropy. Drugim środkiem zażegnania przesilenia jest szybkie zwiększenia konsumpcji, które da się osiągnąć przez sprzedaż ropy na opał dla kolei państwowych, przez propagowanie opalenia ropą kotłów parowych w zakładach fabrycznych w kraju i w państwie, a nawet użycie ropy do opalania kuchni i pieców domowych, wreszcie przez wywóz ropy do Rumunii, której własna produkcya nie wystarcza do zatrudnienia swoich rafinerji.

Pod względem zastosowania ropy na opał poczyniono znaczne postępy. Pod koniec zeszłego roku kilkadziesiąt zakładów przemysłowych w Galicji opalało się już ropą. Do rozpowszechnienia opału ropowego przyczyniła się firma lwowska Z. Rodakowski, dostarczając odpowiednich urządzeń nietylko do kraju, ale i na Węgry, do Wiednia i t. d. W r. 1907 użyto w Galicji na opał 2310 wagonów ropy w kopalniach i 1680 wagonów w innych zakładach przemysłowych.

Konsumcya nafty w Austrii wynosi obecnie zaledwie 5½ kg na jednego mieszkańca, gdy w Stanach Zjednoczonych, w Szwajcaryi, Belgii, Norwegii przekracza 20 kg, zaś w Niemczech wynosi przeszło 17 kg, pomimo wysokiego cla 7,20 marek od 100 kg. Tak małe użycie nafty w Austrii tłumaczy się podatkiem konsumpcyjnym, wprowadzonym w r. 1882 przez ministra skarbu Dunajewskiego w wysokości 13 koron od 100 kg nafty. Podatek ten przetrwał bez zmiany dotychczas, co tem jest dziwniejsze, że ani gaz, ani elektryczność nie są wcale opodatkowane w Austrii.

Eksport produktów naftowych z Austrii zagranicę stale wzrasta: z 2950 wagonów w r. 1901 powiększył się do 24040 wagonów w r. 1907. Wywóz kieruje się przeważnie do Niemiec.

Śmierć Pergamenta.

Wielkie wrażenie w Petersburgu wywołała nagła śmierć Pergamenta, posła do Dumy i jednego z wybitniejszych przedstawicieli palestry rosyjskiej. Wrażenie spotęgowała ta okoliczność, że śmierć nastąpiła bezpośrednio po tem, gdy wiadomem się stało, że minister sprawiedliwości zażądał od Dumy czasowego usunięcia posła Pergamenta, oskarżonego wraz z adwokatami przysięgłymi Basunowym i Aronsonem, o to, iż dopomógł do ucieczki słynnej awanturnicy rosyjskiej, Oldze Szeina, odsiadującej obecnie więzienie za oszustwa, roztrwonienie i fałszerstwa.

Zmarły Pergament, który liczył lat 41, pochodził z rodziny żydowskiej. Posiadał z kuryi miejskiej w Odesie. Jako jeden z wybitniejszych członków stronnictwa Wolności Ludu występował bardzo często z ramienia stronnictwa w Dumie państwowej, która jego wiedzę prawniczą wysoko ceniła. Zwłaszcza sprawy żydowskie miały w nim żarliwego obrońcę. Ostatnio stał się głośniejszym z powodu parlamentarnego pojedynku swego z Markowem 2-im. Zmarł śmiercią samobójczą, skutkiem zażycia dużej dozy morfiny.

Organ kadetów „Riecz” w charakterystyce zmarłego pisze, między innem: „On, który wszystkie napaści odpierał z takim zdumiewającym spokojem—nie zniósł uderzenia z tyłu. Niedorzeczne oskarżenie, które samo siebie zbija przy porażeniu nawet odczytaniem dokumentów, oskarżenie, które, według własnych słów zmarłego nie było dlań niespodzianką, stanowiło bowiem akord końcowy dawno już praktykowanego szantażu, wysunięte zostało w tej samej chwili, w której Pergament gotował się do nowej walki w sprawie interpelacji, dotyczącej działalności Związku narodu rosyjskiego. Nie sądzonem mu jednak było doczekać się walki w otwartym polu. Chciałno Pergamenta pozbawić honoru, a pozbawiono go tylko życia”.

Motywy wyroku w sprawie sędziów i ławników gminnych.

W sprawie kilkudziesięciu sędziów i ławników gminnych plockiego okręgu sądowego ogłoszony został wyrok w ostatecznej formie.

Zaznaczając we wstępie, że oskarżeni przysięgają podpisane przez nich uchwały z dnia 19 grudnia 1905 roku i wprowadzenie języka polskiego w sądach gminnych plocki sąd okręgowy zaznacza, że „czy ten na mocy 338 art. kod. kar. głow. i popr. uważać należy za przekroczenie władzy, gdyż, wprowadzając wbrew 464 art. org. sąd. język polski w sądach gminnych i żądając tego samego od zjazdu sędziów pokoju, sędziowie gminni i ławnicy sądów gminnych wyszli za granicę czynności, przepisanych im według urzędu”.

Uprzednie porozumienie się oskarżonych co do wprowadzenia języka polskiego sąd uznał za nieustalone.

Pogląd swój, że czyn oskarżonych nie pościągł poważnych następstw (a kwestya ta ma olbrzymie znaczenie na wymiar kary) sąd motywuje tak: „ważnych następstw czyn oskarżonych nie miał; wprawdzie nie odbyły się sesye zjazdu sędziów pokoju 27, 28, 29 i 30 grudnia 1905 r. i sądy gminne przez pewien czas nie funkcjonowały, lecz to (jak widać z zeznania prezesa zjazdu Manasajna) było następstwem zaareztowania sędziów gminnych przez czasowego wojennego generał-gubernatora plockiego, który wówczas zamknął sądy gminne; niefunkcjonowanie sądów nie było więc bezpośrednim następstwem czynu oskarżonych”.

O „okolicznościach łagodzących winę” oskarżonych sąd między innem mówi w sposób następujący: żadnego poparcia nie otrzymali oskarżeni od prezesa zjazdu, któremu mówili o żądaniach ze strony ludności; widocznie zaś nie mógł dać im żadnego poparcia; aczkolwiek bowiem zeznał on, że oświadczenia w tym przedmiocie robiono mu tylko prywatnie, nie zaś oficjalnie, lecz jako prezes zjazdu winien on był, nie czekając oficjalnych raportów, przyjść z pomocą sędziom gminnym i ławnikom, jeżeliby znalazł ku temu jakie środki. Końcowy ustęp wyroku zawiera twierdzenie, że zredagowanie uchwały

z dnia 19 grudnia 1905 roku uważać należy za bardziej występne, niż wprowadzenie języka polskiego w sądownictwie gminnem.

Osoby, które podpisały uchwałę, powinny by odpowiadać surowiej, niż te, które tylko wprowadziły język polski; lecz przeciwko tym, którzy uchwałę podpisali, czasowy wojenny generał-gubernator plocki przedsięwziął środek dość surowy: zamknięcie w twierdzy, a następnie wysłanie zagranicę; aczkolwiek środka tego nie można za liczyć na karę, niemniej jednak winien on być zasądzone do złagodzenia kary w stopniu przez prawo dopuszczalnym. Z tej zasady sąd uznaje za rzecz sprawiedliwą wybrać dla wszystkich oskarżonych naganą.

Gimnazyści-rusini bandytami.

Przed sądem przysięgłych w Kolomyi rozpoczęła się sensacyjna rozprawa o szereg napadów bandyckich i kradzieży, dokonanych przeważnie przez uczniów gimnazjum i prywatnego seminarjum nauczycielskiego w Kolomyi. Na ławie oskarżonych zasiadają: 1) Kieryło Bukojemski, 19-letni uczeń gimnazjalny (z Cuculina); 2) Włodzimierz Homik, 23-letni uczeń seminarjum nauczycielskiego (z Podhorzec), karany za kradzież; 3) Stefan Welyczko, 20-letni uczeń seminarjum nauczycielskiego (z Kolomyi); 4) Paweł Drozdowski (z Borszczowa), 18-letni uczeń VI kl. gimnazjum ruskiego w Kolomyi; 5) Aleksander Homik, 24-letni nauczyciel ludowy w Traczu; 6) Kornel Bukojemski, 52-letni właściciel folwarku w Cuculinie, ojciec podsądnego Kieryły; 7) Florentyna Bukojemka, żona Kornela, 42-letnia właścicielka folwarku, i 8) Mikołaj Bukojemski, syn Kornela i Florentyny, 21-letni uczeń szkoły ślusarskiej w Świątnikach.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym cały szereg napadów bandyckich i zwykłych kradzieży.

Podsądni w kilku wchodzili w nocy przez okna do zamkniętych mieszkań, wyrzucali ruchomości na ulicę gdzie ich czekał wspólnicy. W ten sposób ograbili ks. Józefa Smereczyńskiego na sumę 120 kor., Bożennę Filipowicz na sumę około 1600 kor., Oufrego Hujwana na sumę 170 k.

W czasie rabunków używali umówionych sygnałów rozstawiali strażę, gdy ich płoszono, czasami uciekali, czasami zaś groźbami użyci broni zapewniali sobie bezkarność.

Po kilku udanych próbach tak się rozzechwalili, iż zaczęli ograbiać nietylko już zamknięte mieszkania, lecz napadali w nocy na całe rodziny.

Tak napadli na dom parocha Semena Pawluka. Wtargnąwszy przez okno i ograbiwszy kilka pokojów, weszli do sypialni, a spostrzegłszy, że Emilia Pawlukowa obudziła się, Bukojemski, wymachując nad nią toporem, głosem cichym nakazał jej milczenie, grożąc śmiercią a dopytując się o pieniądze, przeszukiwał ubranie śpiącego ks. Pawluka.

Gdy ks. Pawluk się obudził, obwinieni na jego pytanie, kto są odpowiedzieli, że są rewolucjonistami, że żądają pieniędzy, przyczem Homik począł szukać ręką w łóżku ks. Pawluka, a gdy tenże uchwycił go za rękę, Homik przykładając mu do piersi rewolwer, zawołał: „Pusty ruku, dawaj hroszy, bo zhycesz”. Wówczas przystąpił do łóżka ks. Pawluka i Bukojemski, a gdy Homik szukał pieniędzy, on wymachując toporem nad ks. Pawlukiem mówił: „Dawaj hroszy, bo zhycesz, Rosja bude sia hniwaty!” Podsądni przebywali w mieszkaniu Pawluków około 1 i pół godziny, a odchodząc, zagrozili im, by byli cicho, gdyż oni postawili straż, a gdyby ich kto ścisnął, to ponieście śmierć. W ten sposób zrabowali rozmaite rzeczy wartości 660 kor.

Tak samo dokonali napadu na dom ks. Aleksandra Rusina, skąd jednak zostali spłoszeni, wskutek czego zdołali zabrać tylko gotówkę.

Jeden z podsądnych, Homik, jako rutynowany widocznie w zawodzie złodziejskim, pieniądze przechowywał w swym żołądzu, polykając je.

Rabusie nakładali nieraz maski, przyprawiali sobie dla niepoznaki wasy i brody. Ubrojeni byli w rewolwery, karabiny i sztylety, na piersiach nosili specjalne pancerze, które wykonał jeden z nich, Bukojemski, uczeń szkoły ślusarskiej.

Podsądni po za rabunkami nie pogardzali i zwykłymi kradzieżami. Jeden z nich np. ukradł

rower, kilku upolowało sarnę w cudzych lasach i t. p.

Podsądni do większej części rabunków się przyznali.

„N. Fr. Presse“ donosi z Petersburga, że wśród delegatów słowiańskich widać wyraźnie podział na trzy grupy: jedną tworzą staro-pańslawieci, z Kulakowskim i Filewiczem na czele, którzy nie chcą słyszeć o równouprawnieniu polaków. Druga grupa to centrum, z Krasowskim i hr. Bobryńskim, którzy przychylnie odnoszą się do myśli porozumienia polsko-rosyjskiego. Wreszcie trzecia grupa najbardziej przychylna dla polaków z Milukowem, Rodiczewem, Kowalewskim i hr. Lwowem. Austriacy delegaci słowiańscy z wyjątkiem starorusi-tów, sympatyzują z ostatnią grupą.

W dniu 26 maja w Kijowie odbyło się zebranie miejscowego duchowieństwa prawosławnego w celu wyjaśnienia stanowiska w sprawie ostatnich wykryć, stwierdzających udział związku narodu rosyjskiego w zabójstwie Herzsteina i Jollosa. Duchowieństwo uznało za niepożądane dla stanu duchownego brać dalej udział w sprawach związku narodu rosyjskiego i postanowiło zawezwać wszystkich duchownych do wystąpienia z szeregów związku.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Świątobopka. Jutro Ratysława.

ZABAWY. Dzisiaj w ogrodzie Stow. „Jedność“ (Piotrkowska 175) zabaw ogrodowa pod kierunkiem I. Myszkowskiego.

— Dzisiaj w Lesniczówce zabawa ogrodowa. Początek o godzinie 2 po południu.

KRONIKA.

(=) **Loterya dla Królestwa tylko.** Wobec ponawiających się wciąż wypadków przesyłania do Cesarstwa pod opaskami lub w innej formie ogłoszeń lub biletów loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, zarząd główny poczty i telegrafów w wyjaśnieniu swem z d. 13 b. m. zakazał dowozu do Cesarstwa biletów loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, opasek lub kart otwartych z zadeklarowaną wartością z dołączeniem biletów i ogłoszeń tej loteryi.

Powołując się na powyższe, naczelnik okręgu warszawskiego ogłasza, iż opaski i karty takie, adresowane gdziekolwiek bądź poza granicę Królestwa, ani przyjmowano ani przesyłane pocztą nie będą.

(a) **W sprawie unormowania prawa wekslowego.** Rada zjazdów przedstawicieli giełdy handlowej i gospodarstwa rolnego zawiadomiła łódzki komitet giełdowy, że we wrześniu r. b. odbędzie się w Hadze międzynarodowa konferencja, w celu omówienia sprawy dotyczącej ustanowienia jednostajnych norm prawa wekslowego.

Rada zjazdów, załączając kwestyonaryusz, zawierający cały szereg pytań, oraz program, obejmujący przedmioty, jakie podlegać będą rozważeniu na zapowiadanej konferencji, zwróciła się do komitetu giełdowego z prośbą o dostarczenie w ciągu miesiąca swojej opinii w rzeczonym sprawie z warunkiem, aby rada miała możność udzielić instrukcji swemu przedstawicielowi na przedwstępne narady, odbyć się mające w ministerjum handlu i przemysłu w tym przedmiocie.

Z uwagi, że powyższa sprawa ma bardzo doniosłe znaczenie u nas ze względu na stosunki przemysłowo-handlowe, komitet giełdowy zamierza zająć się gorąco tą sprawą i zgromadzić wyczerpujący materiał na podstawie kwestyonaryusza.

(a) **Z fabryk.** W fabryce Tow. akc. Heinza i Kunitzera w Widzewie w ubiegłą sobotę wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające robotników, iż z powodu ograniczonych obciążunków, od dnia wzmiankowanego za 2 tygodnie praca trwać będzie 5 dni w tygodniu.

(c) **Teatr prowizoryczny.** W celu dokonania robót około przekształcenia na prowizoryczny teatr budynku przy ul. Cegielińskiej № 63, ofiarowanego przez p. Tempła, zarząd polskiego Towarzystwa teatralnego wezwał do konkursu kilka firm budowlanych, które mają w ciągu tygo-

dnia złożyć oferty z kosztorysem, podług przedstawionych im planów. Wybrana zostanie i przyjęta oferta najkorzystniejsza.

(=) **Jubilat** Słusznie ten tytuł należy się p. Norbertowi Koltuńskiemu, który od 25 lat wolne chwile od zajęć zawodowych i społecznych poświęcał pracy publicystycznej i dziennikarskiej. Jako młodzieniec, syn obywatela ziemskiego, zaczął zasilac swemi korespondencyami „Kaliszani-na“ i odtąd, jako t. zw. „przygodny dziennikarz“, pisywał dużo do różnych pism (między innymi i do „Rozwoju“). Tak jako „przygodny dziennikarz“! Termin ten nie daje świadectwa fachowego, daje jednak chlubne świadectwo dobrego obywatela. Niez to ludzi ma odpowiednie wykształcenie, aby mogli pisywać, a tem samem wspierać dziennikarstwo nasze, znajdujące się w trudnych warunkach. Mogliby... a nie chcą. Tem większa zasługa tych, którzy chcieli i chcą, zwłaszcza, gdy imali za pióra zawsze z pobudek szlachetnych, uczciwych, obywatelskich. Koledze po piórze, p. N. Koltuńskiemu, ślimy serdeczne życzenia z powodu jubileusza (tego bez fanfar i uczt, lecz odczutego przez ludzi, uznających jego zasługi). Niech pracuje piórem jak najdłużej i niech znajdzie wielu naśladowców!

(a) **Ze świąt.** Zorganizowane w ubiegłe Zielone Świąta zabawy, dzięki pięknej słonecznej pogodzie, zgromadziły tłumy publiczności.

W „Jedności“, gdzie na scenie teatru ludowego, odegrano: „Emigrację chłopską“ i „Krakowiacy górale“, zgromadziło się przeszło 2,000 osób.

W parku „Źródlika“ znajdowało się 2,050 osób, które przyciągnęła zabawa na cel filantropijny.

W Lesniczówce bawiło się przeszło 800 osób. Pełno było na t. zw. „Fajce“ na Wodnym Rynku.

(p) Wczoraj na Wodnym rynku podczas zabaw ludowych, zdarzyło się jak zwykle parę wypadków, najcięższemu z nich uległa Marta Zakrzewska, córka wieśniaka z Ksawerowa lat 13, uderzona została bowiem huśtawką z taką siłą, że odniosła pęknięcie czaski, po udzieleniu jej doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, w stanie nieprzytomnym i prawie beznadziejnym odwieziona została do szpitala Anny Maryi.

(a) **Ruch na kolei łódzkiej.** W ciągu ubiegłej niedzieli, ruch osobowy na kolei fabryczno-łódzkiej, ożywił się znacznie z powodu wyjazdu pątników do Częstochowy i w różne strony do miejsc letnich, jak również wielu wycieczkowiczów. Kasy biletowe tegoż dnia za sprzedane bilety kl. I, II i III dały dochodu około 22,000 rubli.

(a) **Z komitetu giełdowego.** Oddział handlu przy ministerjum handlu i przemysłu przesłał do łódzkiego komitetu giełdowego wyciąg z komunikatu p. o. wice-konsula w Ardebilu o handlu rosyjskim w północnej Persyi, w celu zapoznania firm zainteresowanych.

Okazuje się, że towary rosyjskie, jak np. perkal narażone są na wielką konkurencję ze strony wyrobów angielskich. Wobec tego oddział handlu proponuje, aby fabrykanci tutejsi zapoznali się z wymaganiami odbiorców Persyi i wystąpili na jej rynkach nie oddzielnie lecz jako solidna organizacja handlowa, mogąca skutecznie konkurować z wyrobami angielskimi a także niemieckimi, które gwałtem starają się zdobyć prawo obywatelstwa w północnej Persyi.

(a) **Stow. robotników ziemnych.** Dzisiaj, o godzinie 10 i pół rano, w lokalu Stowarzyszenia robotników ziemnych, przy ulicy Konstantynowskiej № 14, odbyło się zebranie robotników wszystkich cegieliń podmiejskich. Zgromadziło się około 200 tych pracowników, w celu omówienia sprawy należenia do Związku chrześcijańskiego Stowarzyszenia robotników ziemnych.

Przewodził go prezes Związku p. B. Goszczyński, który zapoznał zebranych z ustawą, oraz wyjaśnił cel i zadanie instytucji. Po zastanowieniu się nad ważniejszymi artykułami ustawy, zabierało głos kilku obecnych, przemawiając za propozycją przyłączenia się do Stowarzyszenia, które nadaje pewne prawa członkom.

Wszyscy, wyrażając jednogłośnie zgodę, zapisali się zaraz dzisiaj na listę członków, wyrażając równocześnie gotowość przeprowadzenia agitacji wśród swoich towarzyszy pracy w celu zjednania jaknajwiększej liczby stowarzyszonych. Na zebraniu poruszono sprawę podjęcia sta-

rań w sprawie lepszego wynagrodzenia robotników cegieliń, którzy biorąc obecnie po rb. 2 za wyrobienie tysiąca sztuk cegieł, czują się pokrzywdzeni; żądają oni, aby płaca zarobkowa podniesioną została do rb. 2 kop. 4 za tysiąc sztuk.

Sprawę tą ma uregulować zarząd stowarzyszenia, jako instytucja, do której od dzisiaj należą robotnicy cegieliń.

(c) **Z Tow. akc. K. Scheiblera.** Przybyli do Łodzi główni akcyonaryusze Tow. akc. K. Scheiblera i dokonali nagłej rewizji w biurach zarządu Towarzystwa. Rewizja ta wykryła nieporządki w księgach buchalteryicznych i różne nadużycia na kilkaset tysięcy rubli. Skutki rewizji wyraziły się w tem, że kilku urzędników otrzymało dymisyje.

(c) **Zgon.** W sobotę zmarł sekretarz wydziału magistratu s. p. Ludwik Śniegocki, lat 51.

(c) **„Czerwówka“.** Koło pracowników kolei fabryczno-fódzkiej organizuje d. 6 czerwca w lesie Scheiblerowskim w Koluszkach zabawę pod nazwą „Czerwówka“. Zapisy przyjmuje biuro zarządu Kola (Nawrot 38) od godziny 6 do 8-ej wieczorem. Zabawa będzie bardzo urozmaicona, znajdują się: kosze szczęścia, puszczenie balonu, fajerwerki, ognie bengalskie itp. Wyjazd z Łodzi nastąpi o godz. 10 rano do Koluszek, ztąd zaś uczestnicy wyruszą pieszo z orkiestrą na czele do miejsca zabawy.

(=) **Dziwna oszczędność.** Przejście tunelowe do dworca kolei kaliskiej obecnie nie jest oświetlane. Niezwykła ta oszczędność kolei naraża publiczność na przykrości i możliwość połamania nóg lub pokaleczenia się.

(c) **Udane kalectwo.** Dowiadujemy się, że senat odrzucił skargę kasacyjną mieszkańca Łodzi Hersza Winera, skazanego na 1 1/2 miesiąca więzienia wojskowego przez sąd, za samowolne kalectwo przez uszkodzenie palców u nóg, w celu uwolnienia się od służby wojskowej.

(a) **Utonięcie** Dzisiaj, o godz. 10 i pół rano, syn robotnika, 17-letni Jan Tatarski, łowiąc ryby w gliniakach około stacji tramwajów elektrycznych, wpadł do wody i utonął. Przecznadzący tamteży żołnierz, chcąc wyratować topielca, rzucił się do stawu i wyciągnął chłopca. Pomimo energicznej pomocy, udzielonej przez lekarza Pogotowia, chłopiec nie odzyskał przytomności. Trupa pozostawiono na razie na miejscu.

(p) **Bójki i napady.** W ciągu ubiegłych świąt wydarzyły się następujące większe bójki i napady. Na ul. Długiej nr. 154 podczas świątecznej uczt Franciszek Głogowski, robotnik, lat 24, przez współbiesiadników nożem został pokaleczony, dwie rany okazały się głębokie, to też odwieziony został do szpitala św. Aleksandra. — Na powracającego w nocy do domu Stanisława Najdek, robotnika, lat 23, na szosie Rokicińskiej nr. 71 napadnięto, obrabowano i nożem zadano kilka ciężkich ran. Pogotowie odwiezło go do szpitala św. Aleksandra. — Wczoraj w lesie miejskim około stacji kolei kaliskiej Teofil Rowiński, robotnik, lat 19, został przez nieznanego mu człowieka napadnięty, który nożem zadał mu ranę w krzyż i głowę.

(a) Przy ul. Kruczej nr. 14 pomiędzy braćmi Józefem i Stefanem Kolebskimi, a Wacławem Marczakiem wszczęta została bójka, podczas której St. Kolebski zadał nożem głęboką ranę Marczakowi w pierś. Marczaka w stanie ciężkim odwieziono do szpitala, Kolebski ukrył się.

(p) **Ogólne osłabienia.** W ciągu ubiegłych trzech dni ogólnemu osłabieniu uległo dwanaście osób, siedmiu mężczyźni i pięć kobiet, z tych dwoje odwieziono do szpitali, dwoje do domu i jedno do Przytułku. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(a) **Odpust w Łagiewnikach.** Doroczny odpust w Łagiewnikach sprowadził podczas Zielonych Świąt przeszło 20,000 pobożnych. Już w sobotę rzesze pobożnych nadeiwały do Łagiewnik, aby wziąć udział w zapowiadanych uroczystościach. Śpieszyli mieszkańcy z powiatu łódzkiego, łaskiego, łęczyckiego łowickiego, brzezińskiego, a nawet i z miejscowości oddalonych.

Od samego rana w niedzielę, miejscowy kościół był przepelniony, a na okalających placach oraz drogach roilo się od głów ludzkich. W pierwszy dzień odpustu przybyły liczne kompanie, jako to: z Ozorkowa, Bratoszewic, Strykowa, Dobrej i Beldowa, ta ostatnia z własną orkiestrą. W poniedziałek przybyła kompania z parafii św. Józefa z Łodzi, z orkiestrą i ks. J. Albrechtem na czele. Mnóstwo duchowieństwa zjechało z okolicznych parafii.

Uroczystość odpustu rozpoczęto właściwie w sobotę o godzinie 6 wieczorem niezapomnianymi, podczas których słowo Boże wygłosił ks. franciszkanin miejscowy, o. Romuald Wojtal. Nazajutrz, t. j. w niedzielę, samą celebrował ks. francisz-

kanin o. Sebastyan Radwański, a kazanie mówił proboszcz z Dobrej, ks. Dąbrowski. W drugi dzień Zielonych Świąt uroczyste nabożeństwo odprawiał ks. kanonik Szmidel, proboszcz parafii św. Kzysza w Łodzi, kazał zaś proboszcz z Niesulkowa.

Po południu o godz. 4 odbyły się tegoż dnia nieszpory, połączone z nabożeństwem majowym, poczem ks. o. Romuald Wojtal wygłosił kazanie.

Podczas odpustu głoszone słowo Boże z prowizorycznej kazalnicy na okalającym kościele cmentarzu.

Uroczystościom towarzyszyła piękna pogoda. Porządek wszędzie panował wzorowy, niczem nie zakłócony.

(=) **Przegląd przychowku.** Związek hodowców bydła w Sieradzu, urządza trzeci przegląd przychowku w Sieradzu z obór związkowych 25 czerwca. Na przegląd mogą być przyprowadzane z prawem otrzymania nagrody jałowice w wieku od 1 do 3 lat i byczki od 1 do 2 lat. Inne bydło nagród otrzymywać nie będzie. Przyprawdzone na przegląd bydło musi być zaopatrzone w świadectwo zdrowia; bez tego świadectwa bydło nie będzie przyjmowane na plac wystawowy. Byczki powinny mieć założone kółko na nos, jałowice zaopatrzone w uździenice.

O godz. 8 rano rozpocznie się sądzenie i na tę godzinę powinno być bydło przyprowadzone.

Właściciele obór, mający wysłać bydło na przegląd obowiązani przysłać najpóźniej do dnia 9 czerwca, dokładny spis bydła zadeklarowanego w załączonym formularzu celem ułożenia katalogu. Sądzenie będzie odbywać się na podstawie wiadomości wymienionych w deklaracji. Opłata wynosi po rb. 2 od każdej sztuki wystawionej na przeglądzie. Zamknięcie przeglądu o godz. 4 po południu.

Związek na życzenie wystawcy może ułatwić przeprowadzenie weterynaryjnego badania bydła.

(c) **Stacya elektryczna w Zgierzu.** Znany przemyslowiec w Zgierzu, p. J. Borst., sprzedał Towarzystwu kolei elektrycznej dział ziemi, na którym zostanie wybudowana stacya elektryczna.

(c) **Wykolejenie pociągu.** W ubiegłą niedzielę, na linii tramwajów zgierskich, na skrócie około przystanku t. zw. „Kurak” pod Zgierzem, wykoleił się dodatkowy wagon pociągu, dążącego w stronę Zgierza. Środkiem wykolejenia, wywołanego zdemontowaniem nastawienia, nastąpiła blisko godzina przerwa w komunikacji.

(c) **Dwa trupy.** Włościanin wsi Złotna, gminy Rąbien, wylewając przywiezione z Łodzi na pole ekskrementy, znalazł w nich dwa trupy dziecięce, w zupełnym rozkładzie, tak iż już pści rozpoznać było niepodobna. Stwierdzono, że pozostawały one dłuższy czas w dole ustępowym przy ul. Pańskiej. Zarządzono śledztwo w celu wykrycia sprawcy tej zbrodni.

Napoleon nigdy nie istniał.

Pod tym tytułem wydana została książka, której tematem jest udowodnić, iż postać wielkiego cesarza Francji jest legendowa, a istnienie jego jest niczem innym, jak mitem słonecznym, którego należy szukać u starożytnych greków.

Posłuchajmy dowodów autora, a jeżeli czytelnikowi nasuną się pewne wątpliwości, to niech się ma na baczność, by nie uległ podobnemu złudzeniu, jakiemu ulegały długi czas wojska francuskie, zagrzewane jakąś legendową postacią, obdarzoną nadprzyrodzoną mocą.

Napoleon Bonaparte...

Imię pochodzi od greckiego Apolon. Napoleon jest tylko wariantem, który powstał od słów (Nowy Apolon), nowy bóg słońca.

Bonaparte wywodzi od łacińskiego zdania in malam parte (w złą stronę). Ponieważ Bóg słońca panuje nad niem, a dzień jest uosobieniem ducha dobrego, przeto nazwisko cesarza Francji powstało z łacińskiego in bonam parte—Bonaparte.

Matka Napoleona nazywała się Letycya, a boga Apolona: Letos. Czyli znów wariant.

Cesarz miał czterech braci, odpowiadających czterem porom roku; z tych trzech było królami.

Słońce-Apolon panuje nad trzema tylko porami: nad wiosną latem i jesienią. Czwarcią pora, zima, obywa się bez jego królestwa, podobnie jak ów czwarty brat bez korony.

Bonaparte posiadał szesnastu marszałków, z tych dwunastu w czynnej służbie. Liczba zaś dwanaście oznacza ilość miesięcy w roku.

Panowanie cesarza nad Francją zaczęło się po kampanii egipskiej—Egipt zaś leży na wschodzie Francji—a skończyło się śmiercią na wyspie św. Heleny, czyli na zachodzie.

A słońce idzie od wschodu, kończy zaś swoje władztwo na zachodzie.

Do Francji przyjechał wiosną, a sława jego rosła podobnie jak skwar słoneczny—znikła zaś na północy pod Moskwą, wtedy gdy śniegi okryły ziemię.

Wszystko więc przemawia za tem, że zjawienie się Napoleona Bonaparte powstało z legend o bogu Apolonie i że postać taka nigdy nie istniała, ale jest wpływem fantazyi ludzkiej.

Najzabawniejszą jest rzeczą, że książka owa po raz pierwszy ukazała się w siedm lat po śmierci cesarza i że w tym czasie żyli jeszcze ludzie, którzy znali osobiście Bonaparte.

W bieżącym roku doczekala się ona wznowionego wydania.

Żart autora i napisanie takiej dziwnej książki miało jednak swoje znaczenie; była to satyra na współczesny kierunek religijny, który pochodzenie chrześcijaństwa wywodził od gwiazd.

Autor zadał sobie niemały trud i wykazał, że idąc tą samą metodą, można dojść do największego absurdu.

Jako figiel, traktowany z pozorną ścisłością, daje doskonałą przestrożę czytelnikom, że niema takiego głupstwa na świecie, którego by nie można pozornie uzasadnić.

Ostatnia poczta.

Zjazd słowiański.

Komitet wykonawczy zjazdu słowiańskiego uchwalił w kwestyi polskiej rezolucyę następującą:

Rozpoznawszy poruszone na posiedzeniu komitetu wykonawczego kwestye, tyczące się stosunków rosyjsko-polskich, komitet uznaje, że zgoda polsko-rosyjska, tak i obrebie państwa rosyjskiego, jak i poza granicami, może dojść do skutku tylko na podstawie niezachwianego wypełniania uchwał zjazdu praskiego; mianowicie przez uznanie zupełnego równouprawnienia obu narodów, niedopuszczalność jakiegokolwiek praw wyjątkowych i przyznanie każdemu narodowi na jego ziemi rodzinnej praw języka ojczystego, szkoły, tudzież instytucyj, zapewniających mu rozwój narodowy.

Reforma finansowa.

Na posiedzeniu komisji parlamentu, mimo usilnych odradzań ze strony przedstawicieli rządu, przyjęto projekt podatku dodatkowego od maki i cła od wywozu węgla. Stronictwo Rzeszy głosowało przeciw tym projektom, przedstawiciele jego dowodzili, że nad sprawą należy naprzód naradzić się w plenum parlamentu.

Nafta galicyjska.

Dyrektorzy galicyjskiego Związku producentów ropy: Zamojski, Wołski i Długosz zawarli w Hamburgu umowę z przedstawicielami Towarzystwa amerykańskiego „Standard Oil Company”. Na mocy tej umowy Towarzystwo amerykańskie oddaje producentom galicyjskim do rozporządzenia olbrzymie zbiorniki ropy i zgadza się na udzielanie zaliczeń przy cenie ropy w dwójnasób większej, niż obecna. Umowa ta oznacza osiągnięcie tak gwałtownie pożądanej sanacji galicyjskiego przemysłu naftowego. Bez wątpienia jednak wzaman przemysł ten stanie w zupełnej zależności od amerykańskiego trustu naftowego, którego „Standard Oil” jest przedstawicielem.

Różne.

— Sekretarz urzędu spraw zagranicznych, von Schön i przedstawiciel rządu francuskiego podpisali protokół wyrażający, na zasadzie wyroku sądu rozjemczego w Hadze, zobowiązanie Niemiec i Francji z powodu znanych zajęć w Casablance.

— Na dzień 9 czerwca zwołano sesyę nadzwyczajną parlamentu duńskiego.

— Rosyjska misya dyplomatyczna w Sofii i generalny konsulat w Marokko mają uładz przekształceniu. Utworzony ma być także otatowy konsulat w Pradze czeskiej.

— Dnia 5-go czerwca w Salonikach odbędzie się kongres komitetu „Zjednoczenia i postępu”. Jak powiedział jeden z członków komitetu, na kongresie zdana będzie sprawa z ostatnich wypadków, wyjaśnione położenie w dobie obecnej, obmyślenie sposobu zharmonizowania działalności z tem położeniem i zorganizowanie przyszłej obrony wolności konstytucyjnych przeciw możliwemu zamachowi. Komitet będzie stowarzyszeniem tajnem tylko dla swoich członków wojskowych. Członkowie cywilni utworzą legalną partycyę polityczną. Osobna komisya wypracuje projekty ustaw obu organizacyi wojskowych. Program stronnictwa będzie poddany rewizyi. W pewnym stopniu będzie dopuszczona zasada decentralizacyi, aby paraliżować separatystyczne dążenia nacyonalistów, walczących o samorząd okręgowy. Do programu wejda niektóre punkty programów poszczególnych grup narodowościowych w sprawach charakteru religijno-narodowościowego, aby grupy te pozyskać dla stronnictwa młodoturckiego. Powodzenie tych projektów zależy od taktu i zdolności młodoturków uwzględnienia różnych interesów i dążeń wrogich sobie narodowości.

TELEGRAMY.

Petersburg, 31 maja (P). Komisya interpelacyjna postanowiła zaproponować Dumie przyjęcie interpelacyi w sprawie Związku narodu rosyjskiego.

Petersburg, 31 maja (P). Prezydium Dumy uznało, że Zamysłowski, biorąc wynagrodzenie dodatkowe za wykonywanie czynności sekretarza w czasie feryi Bożego Narodzenia, pod względem formalnym nie miał słuszności, aczkolwiek miał podstawę do tłumaczenia postanowienia Dumy w ten sposób, w jaki je pojął. Po postanowieniu jednak Dumy z dnia 14 maja podobne tłumaczenie nadal nie wytrzymuje krytyki.

Petersburg, 31 maja (P). Minister spraw zagranicznych, Izwołskij, powrócił z zagranicy.

Petersburg 31 maja (P). Posel rosyjski w Hiszpanii rzeczywisty radca tajny hr. Cassini otrzymał dymisyę na własne żądanie.

Stały członek głównego sądu wojennego generał piechoty Anikiejew uwolniony został ze służby na własne żądanie wskutek choroby.

Petersburg 31 maja (P). Naczelnik miasta nałożył br. 1000 kary na redaktora tygodnika polskiego „Kraj” Kutylowskiego za artykuł pod tytułem „Młodzież i szkoły rządowe”.

Moskwa, 31 maja. (P.) Pociągiem pospiesznym przybyli tu z Petersburga goście słowiańscy w liczbie 10. Na dworcu powitała ich deputacya od stowarzyszeń słowiańskich, publiczność zaś i studenci urządzili szumną owacyę.

Moskwa, 31 maja. (P.) W stowarzyszeniu kultury słowiańskiej odbyło się posiedzenie z udziałem gości słowiańskich.

Na przemówienia akademika Korsza i Eugenia ks. Trubeckiego odpowiedział Kramara i między innymi uczynił zastrzeżenie, iż słowianie bynajmniej nie mają zamiaru zmieniać mapy Europy. Celem łączenia się słowian — mówił — jest zjednoczenie ekonomiczne; od Rosji słowianie niczego nie żądają, chcą tylko, by Polakom nadano równouprawnienie.

Następnie Kłofacz wzywał Rosyan, by w sprawie słowiańską wciągnano nietylko inteligencyę, lecz i masy ludu. Czesi — mówi Kłofacz — życzą, by Rosya była mocna materialnie, naukowo i kulturalnie, by sprawa słowiańska stała się zagadnieniem nietylko politycznem, lecz ekonomicznem i socyalnem, wtedy możliwe będzie zwycięstwo idei zjednoczenia słowiańskiego.

Prof. Komarowski oświadczył, iż Polacy, oczekujący od Rosyan ustępstw, sami występują przeciw nim i np. nie przysłali nawet przedstawicieli na uroczystość Hohola.

Paryż, 31 maja (P). W mieszkaniu Wielkiego Księcia Cyryla Włodzimierzowicza w obecności biskupa kronsztadzkiego Włodzimierza, proboszcz cerkwi poselstwa ochrzcił wysoko-urodzo-

na księżniczkę Kirę Cyrylowną. Rodzicami chrześnymi byli Jego Cesarska Mość Najjasniejszy Pan i wielka Księżna Marya Pawłowna zocześnie i Książę Jerzy Maksymilianowicz Leichtenberski. Księżniczka Beatryca Saskokoburska, Księżniczka Helena Szezwick-Holsztyńska. Na obiedzie byli obecni Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz, Wielka księżna Marya Aleksandrowna, poseł rosyjski i kilku zaproszonych osób.

Waryż 31 maja (P). Posłem francuskim w Petersburgu mianowany został Louis. Otrzymało zgodę Rosji na jego nominację.

Posłem w Konstantynopolu mianowany Bompard, na co zgodziła się Turcja.

Dallas 31 maja (P). W stanie Texas szalejący nad miastem cyklon zabił przeszło trzydziestu ludzi. Wskład za tem wybuchł pożar i narobił mnóstwo spustoszeń.

Rzym, 30 maja (P). „Tribuno“ zaprzecza do niesieniem niektórych gazet, jakoby Włochy zażądały utworzenia dla siebie stacji węglowej na Krecie i jakoby w najbliższej przyszłości nastąpiło miało spotkanie ministrów.

Tabryz, 30 maja (P). Z powodu aresztowania członka endżumenu, podanego rosyjskiego, Sattar-Chan i Bagir-Chan z kilkoma oddanymi sobie schronili się w konsulacie tureckim.

Na cześć generała Snarskiego odbyło się śniadanie w konsulacie francuskim.

Teheran, 30 maja (P). Ustawa wyborcza, rozslana do zaopiniowania endżumenu prowincjonalnym, określa ogólną liczbę posłów na 120 osób. Z Teheranu wybranoby więc nie 60 jak dawniej, lecz 15. Wybory dwustopniowe. Cenzus majątkowy.

Teheran, 30 maja (P). Część żołnierzy załogi teherańskiej zażądała wydania żołda.

Londyn, 31 maja (P). Podług informacji Lloyd w mieście Południowym Schildzie parostatek austriacki „Gordonia“ wysadził ośmiu ludzi z załogi szalupy rosyjskiej „Zeriba“, płynącej z Blitu w Norwegii z ładunkiem węgla, która utonąła na morzu Północnym po zetknięciu się z parostatkem „Gordonia“, również uszkodzonym.

Amay, 31 maja (P). W niektórych miejscowościach Chin południowych pojawiła się w dość silnym stopniu dżuma gruczołowa, szczególnie złośliwa w okolicach Amaya. Pochłania codziennie około 30 ofiar.

Geppingen, 31 maja (P). Aerostat „Zeppelin“ wpadł w pobliżu miasta na drzewo i pogiął sobie ster. Wysłano z Friedrichshafenu techników dla naprawy uszkodzeń.

Aerostat znalazł się w nader niesprzyjającej dla opuszczenia go miejscowości. Uszkodzenia są tak znaczne, że o dalszej podróży w nocy nie może być mowy. Z Friedrichshafenu przybyli technicy. Aerostat przy pomocy publiczności ustawiono w położeniu, chroniącym go od działania wiatrów.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu J. M. O ile w swoim czasie było zrobione zastrzeżenie i zręczenie się ulg, przysługujących starszemu bratu, na Pana, wówczas możesz Pan być zwolnionym od wojska

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 1 czerwca.

	zad.	ofiar.	transz.
Czeki na Berlin	46 474	—	—
4% Renta Państwowa	83 75	84,75	85,20
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100 00	89 00	—
5% „ „ z 1906 r.	93,90	8,90	99,40
5% Premii wki I. ej emisji	398	388	—
5% „ „ II ej	298	288	—
5% „ „ Szlacheckie	268	262	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	94,00	93,30	—
4% „ „	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy	96,35	95,45	—
4 1/2% „ „	91,40	90,50	90,90
Akcya Lilpop, Rau i Lewenstein	—	—	567
„ Puttkowski	—	—	—
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	149 1/2
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, i) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, l) 5.00, f) 6.10, r) 6.50, g) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, s) 8.45, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, t) 6.20, n) 8.31, u) 10.00, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.20, 5.25, 6.36 do Warszawy: o godzinie 10.42, 12.12, 5.45

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.57, 5.25, 9.30; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55. Odechodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.45, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: h), d), l), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: h), c), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), i), n), p), c), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Od Administracyi.

Upraszamy Sz. Prenumeratorów o bezwarunkowe żądanie kwitów ze stemplem i podpisem Administracyi przy wnoszeniu przedpłaty roznosicielom.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz“ wydanie ozdobne z ilustracyami St. Masłowski-go; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju“ tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski“ 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski, cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop. dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop. broszurowane rb. 1.00.

Dla starszych:

3) „Wilanów“ — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

4) „Kocham i cierpię“ antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów 55 kop.

5) „Do krawawej nosey...“ powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucyi serbskiej, w 5-u tomach z ilustracyami 2.50 kop., dla prenumeratorów 1.25 kop.

Dr. Sołowiejczyk

ordynator szpitala Czerwonego Krzyża 535
Specjalista chorób dziecięcych i wewnętrznych
mieszka obecnie ANDRZEJA № 4

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

MLECZARNIA

moja po gruntownym odświeżeniu i powiększeniu lokalu została otwartą i z dniem 1 Czerwca będę wydawał obiady i kolacje.

926 Z poważaniem W. RYDZA.

DZIELNA № 1.

Zyckiego 423

znakomity
Kefir środek
odżywczy

poleca Apteka W. DANIELECKIEGO
PIOTRKOWSKA 130, telef. 12-93.

Towarzystwo Przeciwbzracze

prosi o zbieranie odpadków.

92 Biuro, Cegielniana 72.

Zarząd

Łódzkiej 4-klas. Szkoły Handlowej
(DEUGA 45)

zawiadamia, że egzaminy wstępne przed wakacjami rozpoczną się d. 2 czerwca r. b. o godzinie 9 rano. Podania przyjmuje codziennie Kancelarya Szkoły od 9 do 1-ej.

863-3-3

VII-klasowy Zakład Naukowy
z klasami wstępnymi

ST. RAJSKIEJ

Dzielna Nr. 11.

Egzaminy do klas wstępnych, I, II i III odbędą się d. 2, 3 i 4 czerwca, do klas IV, V i VI od 5-go do 18-go czerwca.

Zapis kandydatek codziennie od 9-ej do 3-ej. 820-4-4

Nowości
włosenne
w stylu
zakopłań
skim
—
peleryny,
gunki,
czapki
i serdaki
poleca
HELENA LIPIŃSKA 1860
Paczt, Przejazd 38 m. 10.

Pracownia sukien damskich

„STANISŁAWY“

Przejazd 48, II pięt, m. 11 293

Krawiec damski
pierwszorządny
z Warszawy
KATOLIK
robi okrycia damskie i futra, ko-
stymany angielskie i suknie ogólne
Wykończenie artystyczne, z ma-
teryału własnego lub powierzono-
nego. Spacerowa 31. 195r

Świeżo wprowadzona do handlu

Kawa żytnia „IDEAL“

palona nowym opatentowanym sposobem, zastępuje w zupełności smak i aromat prawdziwej kawy, przyczem jest pożywniejszą, zdrowszą i tańszą od tej ostatniej.

Niechaj nikt nie zaniedba, ze względu na zdrowie i oszczędność, wypróbować wspomnianą kawę. Próba dowodnie przekona każdego, że w ogłoszeniu niniejszem niema zgola przesady.

Sprzedaż w sklepach kolonialnych i składach aptecznych. 910-10-1

Ważne dla jadących na letniska

!! WYJĄTKOWA OKAZJA !!

Niniejszem zawiadamiamy, że rozpoczęliśmy sprzedaż pozostałych z sezonu oraz wybrakowanych towarów — po znacznie niższych cenach:

- Białe porcelanowe talerze duże 1.80 tuzin, deserowe 1.20 tuz.
- Kompotowe 80 k. tuz., Półmiski po 30, 40, 50, 65 i 75 kop.
- Wazy do zupy od 65 kop., Filiżanki ze spodkami po 90 k. tuz.
- Filiżanki ze spodk. duże do herbaty po 1.25 kop. tuz.
- Garnitury do kawy malowane na 12 osób od rb. 4.80.
- Stołowe serwisy malowane na 6 osób i na 12 osób.
- Karafki, szklanki, kompotjerki, wazoniki i t. p.

831-4

Sprzedaż po niższych cenach trwać będzie nie dłużej, jak do dnia 12 czerwca, o ile wcześniej zapas towaru wysortowanego nie zostanie rozprzedany.

Fabryczny Skład Porcelany „ĆMIELÓW“, Łódź, Piotrk. 31.

KALISZ Zakład hydropatyczny

położony w znanym ze swej piękności, 50-morgowym, parku kaliskim, po gruntownej restauracji i wprowadzeniu ulepszeń, otwarty od dnia 1-go maja do 1-go października.

Wszelkie zabiegi wodolecznicze, kąpiele mineralne, błotne, okłady mułowe, kąpiele świetlne, elektryczne, słoneczne, lokalne leczenie gorącym powietrzem, elektryzacja, mięslenie, gimnastyka, leżalnia na świeżem powietrzu. W pobliżu wodolecznicy elektrycznie oświetlony pensjonat, odpowiadający nowoczesnym wymaganiom higieny i dyetyki. Ceny umiarkowane.

704-8-2

Lekarz zakładu Dr. St. Orgelbrand.

W IV-klas. Szkole Męskiej Filologicznej J. RADWANSKIEGO, Cegielniana 11

przedwakacyjne egzaminy kandydatów nowych do klas: podstawowej, wstępnej, I, II, III i IV zaczną się dnia 2 czerwca r. b. o godz. 9 rano.

765-6-6

Dla zmiany interesu ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ OBUWIA.

Magazyn zaopatrzony w duży wybór. — Ceny niskie.

A. DOMINICZAK, Zawadzka № 17. 787-6-4

Rutynowany Buchalter

chrześcijanin, poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych, sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacje, ma kilka godzin wolnych.

Łaskawe oferty w „Rozwoju“ pod „Buchalter“.

Pokój z kuchnią

wspólna niedrogo do odstąpienia w Zakowicach, w samym lesie, pod Kuluszkami. Wiadomość w adm. „Rozwoju“.

930-3-1

Potrzebna

panienka

do altany z wodą sodową.

Zgłosić się do apteki F. MÜLLERA

w godzinach rannych od g. 9-ej do 10-ej. 933-2

3 pokoje z kuchnią

do wynajęcia od 1 lipca. Ulica Benedykta № 56. Wiadomość u stróża. 934-3-1

Poszukuję miejsca

szwajcara lub jakiegokolwiek zajęcia, znam polski, rosyjski i niemiecki, na żądanie mogę złożyć kaucję. Wiadomość ul. Składowa № 81 m. 22. 875-3-3

Od 15 czerwca st. st. są do wynajęcia

4 pokoje

z kuchnią i wygodami. Południowa 24 m. 2. 893-3-3

W Zduńskiej Woli o 10 minut drogi od stacji kolejowej, jest do sprzedania: 4 morgi ziemi z ogrodem, dom murywany z 3 mieszkaniami, stodoła i obora; wszystko w dobrym stanie za 3,000 rb. Wiadomość w Łodzi, Piotrkowska 255. w sklepie obuwia. 888-3-2

Tanio do sprzedania

całkowite urządzenie czterech pokoiów — zaraz. Piotrkowska № 71 m. 4, od 12 do 3 po poł.

Migreno - Nervosin

natychniastuswa ból głowy i migrene. Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w aptekach i skl. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pułdelko 1.20 k. Główn. skl. Tow. Akc. L. Splasz i Syn. 645r100

LETNIE MIESZKANIA około Spawy nad Pilicą w miejscowości lesistej, suchej i zdrowotnej. Pozostały jeszcze: 3 pokoje z kuchnią i werandą, 2 pokoje z kuchnią i werandą. Przyjmuje się na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość ulica Długa 6 m. 13. 900-3-3

Poszukuje się współnika

do poważnego interesu z kapitałem około 10 tysięcy rubli. Adresy racza, reflektanci nadsyłać pod A. A. Łódź, poczta główna, skrzynka pocztowa 239. 89432

Do wynajęcia

umeblowany pokój

z oddzielnym wejściem dla przyzwolonego chrześcijańskiego pana Mikołajewska 31. 892-3

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

NATALII KĘDZIEKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacje.

1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Zaginął portfel

zawierający pozwolenie na broń myśliwską z fotografią, dwa kontrakty na polowanie, oraz dwa weksle, wystawione przez Juliana Wasłowicza i Kazimierza Sliwińskiego po rb. 100. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie za nagrodą 25 rb. na ul. Karola № 14, m. 10, do A. Sliwińskiego. 831-3-1

Przy st. kolejowej Rogów

w bliskości lasu są do wynajęcia dla chrześcijan 3 letnie mieszkania, składające się każde z pokoju z kuchnią i balkonem. Wiadomość u właściciela p. Komieca w Rogowie. 815-3-2

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w oficynie II piętro

przyjmuje wszelkie roboty

w zakresie haftu wchodzące,

wykonywa takowe starannie,

na czas oznaczony, po

możliwie niskich cenach.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD № 12.

OSOBA w średnim wieku, znająca języki polski, rosyjski i niemiecki, obznajmiona z handlem, poszukuje zajęcia w biurze lub kantorze; na żądanie poważne rekomendacje i niewielka kaucja. Łaskawe oferty uprasza się złożyć w Administracji „Rozwoju“ sub „Praca“ 874-3-3

Letnie mieszkania

w malowniczej miejscowości, — 4 wiorsty od stacji Główna, niedaleko lasu, wśród obszernego ogrodu, obok parku, nad rzeką. Na miejscu kościół, sklepy, produkty wiejskie; konie na każde żądanie. Łódka, kąpiel rzeczna. Wiadomość: Miłsza 16, w Przytułku. 920-3-1

SZKOŁA KROJU I SZYCIA mistrzyni cechowej p. f. „JOZEFINY“ Piotrkowska 23

dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Król wykładowy jest podług metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczonice w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 546r11

DROBNE OGŁOSZENIA.

A. A. A. Konwersacja niemowlaka u młodej osoby (palki) w domu, od 5-ej po poł. Widzowska № 55, stróż wskaze. 1447 4wss3

Do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny z pralnią z powodu wyjazdu Karolewska-Szosa № 20. 1574-3-1

Dwa duże słoneczne pokoje od frontu z wygodnym umeblowaniem, razem lub oddzielnie, do wynajęcia zaraz. Wiadomość Dzielna 4 mieszkania № 6. 1550-3-2

Do sprzedania 2 piace w Chojnach obok fabryki kleju. Wiadomość Widzowska № 158 m. 22. 1559-2-2

Doswiadczony korepetytor przyspasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1455

Jest do sprzedania sklep spożywczy z powodu niemożliwości prowadzenia trzech interesów. Zielona 40, Smigajski. 155722

Letnie mieszkanie potrzebne, składające się z 3-ch pokoi i kuchni i z dwóch pokoi i kuchni, blisko Łodzi. Pożądana miejscowość lesista i z wodą. Ulica Przejazd 12 m. 10. 156222

Maszyny 3 używane sprzedam. Ulica Złota № 3, m. 52. 965-0-9

Na letnisku do wynajęcia przy rodzinie pokój z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: Rokicińska № 10, sklep monopolowy, od 9-ej rano do 12-ej. 155621

Niemieckiej konwersacji poszukuję wzamian za język rosyjski u osoby, posiadającej ten język gruntownie. Oferty w „Rozwoju“ pod „Gruntownie“. 694 d.0

Obiady wiejskie. Pasaż Szulca № 9 m. 2. 1527a3w3

Okazyjnie gramofon do sprzedania z płytami Srebrzyńska № 11 m. 4, za Starym cementarzem. 1549-2-2

Potrzebna zaraz panina do bluzek. Piotrkowska 103, Szkoła kroju. 1561-2-2

Pokój frontowy do wynajęcia zaraz na 6 tygodni z utrzymaniem lub bez. Piotrkowska 126, m. 6. 1555 2 2

Poczekalnia zgięsko-łęczyska jest do odstąpienia. 1542w3e2

Pokój umeblowany lub nie. Pasaż Szulca 9 m. 2. 1528a3w3

Pokoje umeblowane do wynajęcia. Widzowska № 42 3 piętro m. 11. 1498-3.3

Potrzebne panny do szycia i uczennice. Wólczańska № 91 m. 4. 1405 3 3

Prasowaczki potrzebne na wyjazd. Wiadomość Średnia 26, Sobociński. 1534-3-3

Potrzebna podręczna do krawiectwa. Główna № 18 m. 22. 1571-1

Pokoje umeblowane do wynajęcia. Orla 23, m. 26. 1568 3 1

Panienska polka potrzebna na wyjazd do dzieci. Oferty składać z podaniem warunków do „Rozwoju“ pod „Litwa“. 1569 3 1

Przybiłkac się wyżeł ceter-gor-don czarny podpalany. Odebrać można za zwrotem kosztów. Nowo-Zarzewska 5, u właściciela domu. 1566-3-2

Potrzebni energiczni woźni do kantoru służących. Piotrkowska 92. 1543-2-2

Potrzebne są zaraz bardzo zdolne staniczarki i podręczne. — Cegielniana 4. 1532-3-3

Powoz do sprzedania, ul. Brzezińska № 92 w plekarni. 1508-4-4

Subjekt i uczeń potrzebni do składu aptecznego. Wiadomość: M. Müller, Piotrkowska № 199. 1572-3-1

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do sprzedania. Piotrkowska 241. 1505-3-2

Technik budowlany, młody, poszukuje zajęcia. Oferty w Administracji „Rozwoju“ pod „Technik“. 1548 3 2

Uczeń z trzechklasowym wykształceniem poszukuje miejsca, jako praktykant w biurze lub zakładzie technicznym. Oferty w „Rozwoju“ sub „Uczeń“. 286-4-3

Zdolna panienka poszukuje zajęcia, umiejąca szyć, zna się na gospodarstwie, może się zająć dziećmi — z dobremi rekomendacjami. Zielona № 46 m. 4. 1535-2-2

Z powodu zmiany interesu sklep spożywczo-dystrybucyjny, była spółka komandytowa, zaraz do sprzedania. Wiadomość w adm. „Rozwoju“. 156731

Zagubione dokumenty.

Zaginęła karta od paszportu na imię Antoniego Górskiego, wydana z firmy budowlanej Nestlera i Ferranbacha. 1570-3-1

Zaginął paszport na imię Stefana Piotrowskiego, wydany z magistratu miasta Łodzi. 1578-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Janickiej, wydany z fabryki Kistera. 1540-3-3

Zaginął bilet wojskowy drugiej kategorii na imię Michała Majera, wydany przez wojennego puczelnika powiatu Łódzkiego. 1546-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Dreckiej, wydany z fabryki Osara. 1541-3-3

Zaginął paszport na imię Klary Ignasiak, wydany z gminy Staryniec, pow. wiatunskiego. 1539-3-3

Zaginął paszport na imię Stanisława Górskiego, wydany z gminy Międzybóże. 1547-3-2

Zaginął paszport na imię Walerentego Jasińskiego, wydany z gm. Górki pow. Łódzkiego. 1553-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Antejki Dąbskiej, wydany z fabryki Józefa Rychtera. 1554-3-2

Zaginęła karta od książeczki legitymacyjnej na imię Franciszka Mrówczyńskiego, wydana z fabryki L. Schmidta. 1558-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Michała Ignasiaka, wydany z fabryki Benichla. 1520-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Bronisławy Milczarek, wydany z fabryki M. Kohna. 1538-3-3

Zaginął paszport na imię Franciszka Gabrylskiego, wydany z pow. brzezińskiego, gm. Biały. 1523-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Tomaszczyka, wydany z fabryki Prussaka. 1545-3-3

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
 Zachodnia 33 (obok Lombar. aka.)
 Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
 Nawrot 2.
 Przyjmuje od 8-10^{1/2}, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r 637r

Dr. S. KANTOR
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
 Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6 1818

Dr. Leon Szymerowicz
 powrócił.
 Choroby kobiece, dziecięce i wewnętrzne.
Akuszerya.
 Ulica Rozwadowska № 4.
 588-24-21

Dr. H. Sadkowski
 asystant C. W. Uniwersytetu
 przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
 Dzielna № 3.
 od 5 do 7 w. 2150-r

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-8 po poł., w niedziele od 8-1 rano i od 8-9 po poł. 1420-r—
Ul. Potulniowa № 2.

Dr. L. KLACZKIN
 Konstancyńska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
 Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
 Przyjmuje codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
 ulica Średnia № 5.
 149r

Dr. Ark. Goldenberg
 wyjechał do Druskienik. 854

Dr. I. Silberstrom
 ul. BENEDIKTA 7 (róg Promenady).
 Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
 Przyjmuje od 8-1-jej rano i od 4-9 wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. Zofia Garlicka
 Chor. kobiece, Akuszerya
 mieszka obecnie
 PIOTRKOWSKA 192.
 Od 4-6 po poł. 1997r

Dr. A. GROSGLIK
 Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5.
 Przyjmuje codziennie od 8^{1/2}-11^{1/2}, rano, 6-8 wiecz., panie 6-6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568-d

Dr. Stanisł. Piekarski
 przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115
 choroby weneryczne i skórne
 przyj. od 9-10 r i od 5-7 w 1381

Dr. Garliński
 powrócił. 677-12-11

Dr. I. Birencweig
 Średnia № 3.
 Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. Władaw Bernard
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 ZAWADZKA 29. 1761 r

Dr. Feliks Skusiewicz
 Choroby skórne i weneryczne
 Andrzeja 13.
 Przyjmuje od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g 10-1 po poł 507-d

Dr. Henryk Trenkner
 choroby dzieci
 mieszka obecnie
 PIOTRKOWSKA 145, telef. 41
 Przyjmuje od 8-9 r., 5-7 po poł., w dni świąt. do 9^{1/2} rano. 1485r

Dr. M. Papierny
 Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz.
 Przyjmuje do 10 r. i od 4^{1/2}-6^{1/2}, po poł. Potulniowa 23. 485d

Dr. medycyny L. KOZIOŁKIEWICZ
 Piotrkowska 18
 przyjmuje od 8 do 10 i od 5-7
CHOROBY WEWNĘTRZNE.
 832-8-3

Dr. med. W. Kotzin
 ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
 przyjmuje analizy płucny, mocz, krwi, wydzielnia ropnych itd
 Od g. 9^{1/2}-10^{1/2}, i od 4-6. 541r

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
 Piotrkowska 121
 Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3-5 p. p. 502-r

Dr. E. Sonnenberg
 Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
 CEGIELNIANA 14.
 Od g. 11-1 i 4-7^{1/2} w. 79r

Dr. D. Helman
 Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.
 Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 4-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

Dr. P. Grossman
 Choroby wewnętrzne i dziecięce.
 PIOTRKOWSKA 81.
 Przyjmuje do 9-11 rano i od 5-7 po poł. 921-12-2

Dr. Zygmunt Golc
 powrócił.
 PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Do sprzedania
 PARA MŁODYCH RASOWYCH
koników.
 Wiadomość: Dzielna 52 924-2 2

WARSZAWSKIE AKCYJNE
 TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE
 LOMBARD
 Filia I ulica Zachodnia № 31,
 Filia II ul. Piotrkowska № 69,
 Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31, w dniu 18 czerwca (1 lipca) 1909 r. i dni następujących odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów (z obydwóch filii), we właściwym czasie nie prolongowanych; podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie.

Wykaz № № zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój” 912-3

Potrzebny ROZNOŚCIEL z kaucją.
 Wiadomość w „Rozwoju”
 Przejazd № 8. 918

Sprzedam tanio
 z powodu wyjazdu: kredens, 12 krzesel krytych skóra, stół rozsuwany, otomana, szafy do ubrania, bibliotekę, biurko, słupki, tremo, 2 łóżka z materacami, szafki nocne, bielizniarka, parawanik, obraz, odstąpię mieszkanie. Lutomska 11 m. 61. 966-3-3

Z powodu wyjazdu sklep rzeźniczy
 zaraz do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 915-3-2

Nadszedł transport **BRYCZEK** wolantowych do sprzedania
 Długa 19 m. 1. 914-3-2

Do sprzedania
2 powozy
 jeden z kołami na gumach w dobrym stanie. Obejrzeć można: ulica Nowa Nr. 5 u J. Arkuszewskiego. 901-3-3

Nowość!
 Metoda prof. Kazimierza Lewańskiego, cena 5 rubli; 5 lekcji bezpłatnie. Dostać można we wszystkich księgarniach i szkołach kroju i szycia u **Anny Sznajder, ul. Andrzeja № 1.** Lekcyj udziela się także. Fasony papierowe według miary. 85-r-39

Zakład krawiecki
WŁADYSŁAWA ŁAPIENISA
 Przejazd № 46, a od 1-go lipca Mikołajewska 39
 przyjmuje wszelkie roboty krawieckie cywilne, uniformy dla pp. urzędników, uczniowskie do wszystkich szkół i dla duchownych. Wykonywa punktualnie i artystycznie. — **Ceny niskie.**
 Z szacunkiem W. ŁAPIENIS. 424-r-10

7-klas. Zakład Naukowy Żeński
 Z KLASAMI WSTĘPNEMI
Janiny Tymienieckiej
 ULICA PASAŻ MAYERA № 11
 młodsze się będzie od dnia 1/14 lipca r. b. przy ul. **Widzewskiej № 51** (wprost ogrodu kolejowego).
 Zapisy uczennic do 6 cju klas oraz do wstępnych rozpoczynają się 22-go maja od 10 — 4 po poł.
 Egzaminy **przedwakacyjne** do 6-ciu klas i wstępnej rozpoczną się 2-go czerwca i trwać będą do dnia 20-go czerwca.
 Oprócz nauk, objętych programem szkolnym prowadzone będą w klasach niższych: śpiew chóralny, gimnastyka, frebłowskie zajęcia; w kl. wyższych: konwersacja francuska i niemiecka, krój, szycie, śpójd, oraz tańca. 843-6 3

Fosfatyna Faliera
 przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.
 Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.
Ostrzegamy przed naśladownictwami.
 965-20-6



Zarząd Drogi Żelaznej Warsz. - Wiedeńskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 4 czerwca r. b. o godz. 12 w południe, odbędzie się w Kancelaryi Zawiadowcy st. Zawiercie **LICYTACYA** in plus na sprzedaż zakwalifikowanego do rozbiórki **baraku drewnianego**, znajdującego się na wzmiankowanej stacyi.
 Blizsze warunki sprzedaży są do przejrzania w biurze Wydziału Gospodarczego (Jeruzolimka Nr. 61) w godzinach biurowych, w Kancelaryi Zawiadowcy st. Zawiercie, w biurze Naczelnika Oddziału IV w Częstochowie, oraz w Kancelaryi Wójta gminy Kromaków, powiatu Będzińskiego gub. Piotrkowskiej. 928-2

Dla Kapitalistów lub Przedsiębiorców!
 Jest do sprzedania **70 morg torfu**. Pod torfem znajduje się duży pokład marglu. Tamże jest **głina, przydatna na wyrób kafli i cegły szamotowej**. Pokłady te znajdują się w 8-iu wiorstach od Łodzi. Wiadomość u właściciela w Gieźnowie (pod Łodzią). 885-4

Pensyonat dla dzieci w Inowłodzu nad Pilicą
R. Zmigryderowej i R. Steimanowej.
 Otwarcie 1-go czerwca. — Prospekta na żądanie. Wiadomość w Łodzi u właścicieli Inowłodza, Zielona № 11, tel. 12 18, od 2-jej do 5-jej po południu 708-6-6

Potrzebni
 do kantoru fabrycznego: **praktykant** z wykształceniem 4 do 6-klasowym, oraz **panna** do pisania na maszynie. Pożądanem jest znajomość języka niemieckiego. Wiadomość w admin. „Rozwoju”. 922-3-2

Zarząd Pabianickich 7-kl. męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych.
 niniejszem zawiadamia, że egzamin wstępny do wszystkich klas odbędzie się przed wakacjami **14 i 15 maja, oraz 16 i 17 czerwca**, po wakacjach zaś **26, 27 i 28 sierpnia r. b.** Podanie na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya szkół. 707-7-5